Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, czwartek 29 listopada 1945 | Nr 225

Listopadowy czyn

Rozpatrując zbrojny poryw listopadowej nocy tysiąc osiemset trzydziestego pierwszego roku w płaszczyźnie zmienionych warunków Nowej Polski musimy stwierdzić daleko idącą niewspółmierność - bojowych środków, jakimi rozporządzały szczupłe zresztą bataliony — z nastawieniem psychologicznym mas. Rzucając z łazienkowskiego mostu płomienne hasło „do broni“, tłukąc kolbami karabinów w zawarte okna uśpionej i niespodziewającej się historycznego wstrząsu Warszawy — podchorążowie dokonywali rewolucji, która w ówczesnym układzie sił nie miała i nie mogła mieć problematycznych nawet szans powodzenia. Już pierwszy wieczór poprzedzający Listopadowe Powstanie nacechowany był złowieszczym poczuciem niewiary i bezsiły i nosił w sobie zalążki klęski tym więcej jeszcze bolesnej, bo opromienionej bohaterskim eposem Olszynki Grochowskiej i Belwederu, Ostrołęki i Stoczka.

Powstanie Listopadowe skazane zostało na zagładę jeszcze przed jego wybuchem, jeszcze wtenczas kiedy nie padł ani jeden strzał, jeszcze wtenczas kiedy redagowano pierwszy dopiero rozkaz do rozmieszczonych w stolicy pułków polskich.

Przyczynił się do tego sam Chłopicki. Ten dzielny żołnierz, ale nie strateg, a tym bardziej nie polityk, któremu wojsko oddało buławę wodza, długo wahał się jaki złożyć podpis pod rozkazem. Tytułu wodza naczelnego brać nie chciał — lękał się jego ciężaru, bał się odpowiedzialności, która przygnieść mogła jego barki. I dlatego podpisał jedynie „Generał Chłopicki“ — podpisał się stopniem, którego mu i rząd carski przecież nie odmawiał, a który nie mógł mieć fascynującego znaczenia dla wyruszającej w pole masy żołnierskiej.

Ale to nie było decydujące.

Najważniejszym było to, że Powstanie Listopadowe, że zbrojny czyn, który zaważyć miał na losach Polski, i który zaważyć miał o naszym niepodległym bycie opierał się na zbyt wąskiej bazie społecznej; najważniejszym był jakże smutny fakt, że w rydwan wyzwoleńczego czynu niewprzągnięte były masy ludowe, że po za nawiasem dokonywującej się rewolucji stał biernie a nawet wrogo do powstania odnoszący się chłop polski.

Nie było to winą zresztą chłopa. Wtłoczony w niekończące się jarzmo pańszczyzny, nieorientujący się w zachodzących wydarzeniach, nie mógł ocenić korzyści jakie mogła mu zagwarantować zwycięsko zakończona walka z Rosją carską, która prowadząc politykę najbrutalniejszego imperializmu podsycała słuszne niezadowolenie chłopa i dążyła do wyzyskania jego nieświadomości społecznej dla swych jedynie państwowo-egoistycznych celów.

Przebieg i upadek powstania — obciąża dowództwo narówni z klasą posiadającą. Zamiast odwołać się o poparcie nieprzegranej sprawy do mas i związać te masy z ideą społecznego postępu, zamiast płomień buntu rozpalić w sercach milionów i skierować go przeciwko reżimowi carskiemu, zamiast pyszną stutysięczną armią stanąć nad Bugiem i Prypecią, zamiast iść w głąb i bagnetami rozwalić pierścień niewoli — tracono w sztabie i w rządzie bezpłodnie czas na niekończące się nigdy spory o kompetencje, o wpływy, o stanowiska.

Powstanie Listopadowe upaść musiało tymbardziej, że nie połączone ono było z walką ideologiczną, że ani w przestrzeni ani w czasie nie było zsynchronizowane z poczynaniami wolnościowych grup ludu rosyjskiego, że nie opierało się o warstwy, które na długo jeszcze przed ujawnieniem się dekabrystów i „Narodnej Woli“ dążyły do rozwalenia „więzienia narodów“, jakim na przestrzeni wielu stuleci była carska Rosja.

Wszystkie te wspomniane wyżej czynniki stały się przyczyną, która w konsekwencji zadecydowała o pogromie sił polskich. Spoglądając jednak dzisiaj z perspektywy więcej aniżeli stukilkunastu lat w tamten okres, pomijając wiele bolesnych faktów — diametralnie sprzecznych z dzisiejszą rzeczywistością, stwierdzić musimy bezsporny akt bohaterstwa masy żołnierskiej, która nie licząc się z możliwościami stawiała kilkanaście miesięcy czoło doborowym armiom caratu i która broniła każdej piędzi ziemi wbrew nawet kunktatorskiemu stanowisku własnych generałów.

Wiele, bardzo wiele zmieniło się w układzie sił od czasu Powstania Listopadowego. Wolą ludu rosyjskiego powalony został carat, a na jego miejscu powstał Związek Radziecki — sojusznik odrodzonego państwa polskiego. Ongiś carat z uporem wytrącał nam broń z ręki — dziś narody radzieckie wolne i pozbawione imperialistycznych skłonności uzbroiły naszego żołnierza-tułacza i pozwoliły mu wziąść udział w zwycięskim pochodzie na Berlin i nad Łabę.

Święcąc dziś rocznicę listopadowego czynu składamy cieniom wielkich bohaterów hołd za ich trud i za ich wiarę w niepodległą Polskę. Padło Powstanie Listopadowe — ale z łona tego heroicznego porywu, z dna klęski i upadku zrodziło się Towarzystwo Demokratyczne, zrodziły się pierwsze śmiałe i konsekwentne próby realizacji ustroju, który zabezpiecza teraz nas przed możliwością powtórzenia się historycznych błędów.

Stanisław Babis..

Niepokój Franza von Papena

Dyplomata chodzący do kośc oła był głównym wykonawcą planów Hitlera w Austrii

NORYMBERGA, 28 .11. Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze wznowił postępowanie sądowe przeciwko 21 zbrodniarzom hitlerowskim dziś o godz. 10-tej. Oskarżyciel amerykański przedstawił dowody, z których wynika, że hitlerowcy uknuli spisek przeciwko Austrii. Poza tym przedłożone zostały również inne dowody stwierdzające, że Niemcy, wbrew podpisywanym traktatom, zbroili się przez cały czas. Wykryto dokumenty stwierdzające, że tajne zbrojenia niemieckie dokonywały się już w 1919 roku i że Niemcy konstruowały szereg pancerników, których tonaż przekraczał znaczenie dozwoloną ilość.

Dziś po południu mają być wyświetlane filmy niemieckie, jako dowód rzeczowy przeciwko oskarżonym.

Z Norymbergi donoszą, że Hess został uznany oficjalnie jako zdrowy na umyśle.

NORYMBERGA, 28. 11. Historia aneksji Austrii ilustrowana różnymi dokumentami tajnych rozkazów i sprawozdań z zebrań została dziś opowiedziana przez oskarżycieli przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym. Sydney Aldermann, prokurator amerykański, oświadczył, że Niemcy byli „nadzwyczaj szczerzy“ co do swoich celów. Oznajmili oni George‘owi Messersmith, który był konsulem generalnym Stanów Zjednoczonych w Berlinie w latach 1930—1934, że dokonają aneksji Austrii bez względu na środki.

NORYMBERGA, 28. 11. Historia o zdradzie Austrii przez Artura Seyss-Innquarta została dziś naświetlona na posiedzeniu procesu, podczas gdy Rudolf Hess, który może być jutro usunięty z trybunału, bezcelowo przewracał karty powieści. Trybunał ma jutro wydać decyzję, czy Hess będzie przemawiał w swej obronie. Dzisiejsze raporty psychiatrów oznajmiają, iż jest on zdrów na umyśle, lecz cierpi na amnezję.

Pomiędzy dokumentami przedstawionymi dziś przez oskarżenie, znajdował się list Seyss-Inquarta do kanclerza Rzeszy, Hermana Göringa, napisany w lipcu 1939 roku. Pisze on, że postanowił w 1934 roku zwalczać „klerykalny ustrój Austrii“ na jej własnym gruncie w celu dania führerowi szans użycia wszelkich metod, jakich tylko sobie życzy“. List stwierdzał, że jego niezłomne postanowienie zwalczania katolicyzmu, wolnomularstwa i żydostwa, „dało Hitlerowi narzędzie do wykonania swego genialnego pomysłu politycznego w Austrii w r. 1938“. Oskarżyciele wymienili Franza von Papen jako drugiego oskarżonego, który przyczynił się do zajęcia Austrii. Opisali oni von Papena jako „chodzącego do kościoła dyplomatę“, który pracował spokojnie i niezmordowanie w celu podważenia rządu austriackiego. Oskarżyciele zacytowali list jego do Hitlera z 1937 roku: „Narodowy socjalizm musi zyskać ją (Austrię) — inaczej zginie“. Gdy prokurator amerykański Sydney Aldermann odczytał ten fragment oskarżenia, von Papen podskoczył na krześle i popatrzył w osłupieniu na mówiącego, zwilżając zeschnięte wargi. Inne listy von Papena do Hitlera ujawniły, że był on jednym z głównych wykonawców woli Hitlera w Austrii. W jednym z listów mówi on, że zasadniczą ideą powinno być skłócenie Kurta Schuschnigga i jego chrześcijańsko-socjalnych sił, które sprzeciwiają się frontowi ojczyźnianemu.

Senat amerykański o uczestnictwie USA w Org. Narodów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 28. 11. Senat amerykański obraduje nad projektem ustawy, omawiającym uczestnictwo USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ustawa ta ma unormować upoważnienie przedstawicieli amerykańskich w Organizacji, jak również określić, jakie akty prawne, związane z uczestnictwem USA w organizacji, mogą być dokonywane samodzielnie przez prezyedenta Trumana, a jakie muszą być zatwierdzone przez Kongres. Dziennik nowojorski „New York Times“ pisze, że uchwalenie przez kongres udziału USA w Organizacji będzie tylko wypełnieniem zobowiązań, zaciągniętych przez podpisanie statutu Narodów Zjednoczonych.

Przed likwidacją Ligi Narodów

LONDYN, 28. 11. Mackinsen Wood stwierdził na posiedzeniu komitetu Ligi Narodów, które odbyło się dziś rano w Londynie w Church House, że „Liga Narodów powinna w dalszym ciągu wykonywać pewne funkcje, aż do chwili, gdy nowy organizm międzynarodowy zostanie uruchomiony“. Członkowie tego komitetu, na czele którego stoi przedstawiciel syryjski Najeeb el Acmanazi zażądali, by postępowało się w jak najwłaściwszy sposób przy likwidacji Ligi Narodów. Komitet i podkomitet rozważy wraz z delegowanymi sprawę przeniesienia pewnych kapitałów Ligi.

Powrót wybitnego polityka do Italii

RZYM, 28. 11. Po dwudziestu latach wygnania, 77-letni starzec Francisco Iaverio Nitti, premier z okresu 1919—1920, który określił się sam jako umiarkowany i który jest wymieniany często jako kandydat prawicowy w rządzie utworzonym przez księcia Umberto, jest jednym z niewielu mężów stanu we Włoszech, który nie miesza się do spraw monarchii. „Jest to wyłącznie sprawą narodu włoskiego — twierdzi b. premier — aby zadecydował drogą umowy konstytucyjnej czy referendum, czy pragnie on monarchii, czy nie. Nie jestem upoważniony do wygłaszania żadnej publicznej opinii w tej sprawie“. Nitti dokonał swego pofaszystowskiego debiutu w Neapolu w październiku. Oświadczył on wówczas, że Italia powinna zapomnieć o eksperymentach. „Nasza struktura ekonomiczna nie pozwala nam nawet na najmniejsze eksperymenty ekonomiczne. Gdyby Rosja mogła pomóc Italii, musiałaby posłać jej węgiel i pszenicę. Dlatego Italia musi orientować się raczej w stronę anglo-amerykańską, gdyż stąd tylko może przyjść pomoc dla odbudowy“. Nitti potępił przesadną czystkę faszyzmu, twierdząc, iż paraliżuje ona dzieło odbudowy i demoralizuje naród. Reakcja przeciwko tej mowie nadeszła ze wszystkich stron. Najsilniej przejawiła się w prasie watykańskiej i monarchistycznej. Ruch klas średnich przyszedł z poparciem Nittiemu. Komuniści i socjaliści na masowych meetingach wydawali okrzyki protestacyjne. Nitti jest spokojnym, zrównoważonym człowiekiem, który przemawia z przedziwnym spokojem, bez żadnych gestów teatralnych, charakteryzujących polityków włoskich, z wyjątkiem swych wrodzonych gestów południowego Włocha. „Staram się zawsze odwoływać raczej do rozumu, nigdy do serca. Dlatego jestem tak często atakowany“ oświadczył on kiedyś. Oznajmił on, że wybory powszechne nie mogą się odbyć, dopóki porządek publiczny nie zostanie zagwarantowany, i stwierdził, że policja sojusznicza będzie dokonywała intensywnych wysiłków celem wykrycia tajnych składów broni. „Wybory powszechne odbędą się pewnego dnia. Przy źle wyekwipowanej policji, możecie sobie wyobrazić, — oświadczył Nitti — co wydarzyłoby się, gdyby wybory odbyły się jutro“.

Francusko-brytyjskie rozmowy finansowe

LONDYN, 28. 11. Anglo-amerykańskie porozumienie finansowe zostanie ogłoszone za kilka dni. Gdy to nie nastąpi, oznacza odłożenie rozmów na czas nieokreślony. Rozmowy pomiędzy W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi odbywały się na zebraniu gabinetu. Chodzi tu nie tyle o sumę pożyczki, ile raczej o warunki spłacenia, jakie będą z pożyczką związane. Sprawa ta wydaje się o wiele trudniejszą do uzgodnienia niż suma pożyczki. Żadne ostateczne decyzje nie zostały dotąd w tym punkcie osiągnięte, istnieją jednak sugestie, że rozważa się alternatywy 1000 milionów funtów szterlingów łącznie z 125 milionami funtów szterlingów dla „lease-lend“, lub też 1000 milionów funtów szterlingów z wyłączeniem 125 milionów funtów lend-lease‘u.

Wznowienie argentyńsko-syryjskich stosunków dyplomatycznych

BUENOS AIRES, 28. 11. Ministerstwo spraw zagranicznych Argentyny oznajmia, że niepodległość Syrii została uznana i że stosunki dyplomatyczne pomiędzy Syrią i Argentyną zostaną wznowione. Pertraktacje w tej sprawie zostały przeprowadzone przez ambasadora argentyńskiego w Londynie.

Trumam dekoruje oficerów brytyjskich

WASZYNGTON, 28. 11. Prezydent Truman udekorował wysokimi odznaczeniami wojskowymi czterech dowódców brytyjskich, którzy pracowali w połączonym sztabie armii w Waszyngtonie.

Generał Marschall ambasadorem w Chinach

WASZYNGTON, 28. 11. Departament stanu donosi, że dotychczasowy szef sztabu armii, generał Marshall mianowany został przez prezydenta Trumana ambasadorem amerykańskim w Chinach. Rezygnacja poprzedniego ambasadora Hurleya ogłoszona została wczoraj.

Delegacja francuska w Moskwie

PARYŻ, 28. 11. Do Moskwy ma się udać w najbliższym czasie delegacja francuska celem omówienia spraw handlowych. Delegacja francuska ma przedstawić francuski punkt widzenia w sprawie umiędzynarodowienia Ruhry.

La Guardia komentatorem radia amerykańskiego

NOWY JORK, 28. 11. Jak donosi „New York Herald Tribune“, burmistrz Nowego Jorku La Guardia, którego mandat wygasa w dniu 31 grudnia ma podpisać kontrakt jako komentator radiowy w American Broadcasting Company z płacą roczną 100 tysięcy dolarów.

Żywe torpedy i „ludzie-żaby“

LONDYN, 28.11. Marynarka bryt. zastosowała z pełnym sukcesem żywe torpedy, ludzi-żaby i kieszonkowe łodzie podwodne. Broszurka, opublikowane na ten temat przez adminiralicję brytyjską, ujawnia, że w ciągu trzech miesięcy marynarka brytyjska zdystansowała siedmioletnią przewagę Włoch. Ci ostatni zorganizowali armię 2 tysięcy nurków. Znaczenie pomysłu włoskiego wykazane zostało przez atak na antypancerniki brytyjskie „Queen Elisabeth“ i „Vaillant“ w porcie Aleksandrii. Już w lipcu 1942 r. dokonane zostały przez rzeczoznawców brytyjskich w porcie Portsmouth ćwiczenia z żywymi torpedami. W 1943 r. marynarka brytyjska osiągnęła wielki sukces wojenny: wynalazek „człowieka-żaby“ przyczynił się do powodzenia operacyj na wybrzeżu Normandii.

Na szerokim świecie

ZAWIEDZIONE NADZIEJE

Dopiero teraz wychodzą na jaw wielkie nadzieje, jakimi w ciągu bez mała dwóch tygodni żyły pewne odłamy myśli politycznej na Zachodzie w związku z kryzysem rządowym we Francji. Znane w Polsce oddawna z wrogiego do nas stosunku pismo angielskie „Spectator" reprezentujące w życiu politycznym W. Brytanii skrajną prawicę, nie może przeboleć, że demokracja francuska zdołała przezwyciężyć poważne trudności, tworząc rząd będący odzwierciedleniem postępowej myśli społecznej Francji.

Zadziwiający jest upór z jakim wielki międzynarodowy kapitał poszukuje punktów zapalnych w świecie. Niedawno przepowiadał omal że nie wybuch rewolucji w Jugosławii, potem oczekiwał starć zbrojnych z udziałem wojska (dosłownie!) we Francji, teraz uważnie słucha wieści z Włoch, jako że również w tym kraju powstał kryzys rządowy.

Jak gdyby na przekór międzynarodowemu wstecznictwu obozy demokratyczne jednak zawsze znajdują wyjście z sytuacji. Nawet przy poważnych rozdźwiękach politycznych, jakie zarysowały się w stanowisku trzech zwycięskich stronnictw we Francji (socjalistów, komunistów i partii katolicko-ludowej) w stosunku do zagadnień wewnętrznych i do polityki zagranicznej, doszły one do porozumienia i powołały rząd z najwybitniejszych swych przedstawicieli.

Na terenie międzynarodowym, skąd sygnalizowano właśnie dojrzewanie we Francji przełomowych wypadków w życiu kraju, utworzenie nowego rządu pod przewodnictwem de Gaulle'a powitano stwierdzeniem, że posiada on znacznie większy autorytet, niż gabinet poprzedni i że — w związku z tym — pozycja Francji za granicą uległa, wbrew przypuszczeniu wróżbitów, znacznemu wzmocnieniu.

Nadzieje więc na powstanie tym razem zamętu we Francji — zawiodły. „Spectator" szuka na mapie nowych krajów.

WYPADKI W IRANIE

Pomóżmy organowi konserwy angielskiej w tym poszukiwaniu. Uprzedźmy go (jeśli zdołaliśmy uprzedzić!) i wskażmy na... Iran. Coś się wszak tam dzieje. Radio przecież mówi już nawet o tajemniczych ruchach wojsk...

Jak wygląda rzeczywistość?

Północny Iran zamieszkują Azerbejdżańczycy. Uciskani od wieków, pozbawieni szkół i prasy, odsunięci od jakiegokolwiek życia politycznego — wyczuli wszakże powiew nowych prądów w świecie i przy odbywających się obecnie wyborach samorządowych wysunęli żądania, by nadano im wreszcie prawa organizowania swego życia społecznego i politycznego.

W kraju nawskroś feudalnym, jakim dotąd jest Iran, domaganie się elementarnych praw ludzkich musiało oczywiście wywołać popłoch reakcji — i odpowiednią kontrakcję. Zarzucając uciskanym Azerbejdżańczykom tendencje separatystyczne, administracja perska przy pomocy żandarmerii zaczęła rozbijać zgromadzenia przedwyborcze ludności, nierzadko posługując się bronią. Naturalna, często spotykana w krajach o niskiej kulturze akcja pacyfikacyjna...

Komunikaty z zagranicy, mówiąc o wypadkach w Iranie, określają je jako powstanie. Uważni jednak obserwatorzy wydarzeń politycznych skłonni są przypuszczać, że chodzi tu zapewne o odwrócenie uwagi od prawdziwej wojny, trwającej obecnie w Indonezji, Egipcie i Palestynie.

O północnym Iranie mówi się dziś, że jeżdżą po skalistych jego drogach ciężarówki z uzbrojonymi oddziałami wojskowymi.

W Indonezji, Egipcie i Palestynie grzmią działa, suną czołgi, lotnictwo bombarduje miasta...

Nad tym jednak „Spectator" nie boleje. Przeciwnie daje zapewne z tego powodu wyraz pełnemu swemu zadowoleniu...

WINSTON CHURCHILL

Przewódca angielskiej partii konserwatywnej b. premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill rozpoczął ósmy krzyżyk. Mimo tak sędziwego wieku umiał on sterować potężnym Imperium w najtragiczniejszym okresie jego dziejów, a opuściwszy urząd premiera — przejść do parlamentu, aby tam prowadzić szeroką akcję polityczną ze znawstwem i doświadczeniem wielkiego męża stanu.

Churchill należy do najświetniejszych mówców w świecie. Jego wystąpienia pełne treści, polotu myśli i... zjadliwości, stają się ewenementem nie tylko dla Izby Gmin, lecz i czytelników prasy całego świata, lubujących się zarówno w błyskotliwym języku Churchilla, jak i oświetlaniu przezeń złożonych problemów.

Ten bezspornie niezwykły człowiek i polityk jest obecnie wszędzie pożądanym gościem. Jeździ po Europie, przyjmowany najserdeczniej i obdarowywany honorami. Wystarczyło wszakże by nie wziął udziału w ostatnim posiedzeniu Izby Gmin, aby debaty w niej straciły wiele zarówno pod względem nastroju, jak treści. Konserwatyści mówią nawet, że pod nieobecność Churchilla znaczenie ich partii w życiu politycznym Anglii gwałtownie się zmniejsza.

Kierownictwo jej już obecnie zadaje sobie pytanie: kto obejmie wśród konserwatystów spadek po Churchillu? Kto go zdoła zastąpić w niezrównanych jego atakach na przeciwników politycznych — zwłaszcza w tych atakach, po których prawica angielska oczekuje zmian w nastrojach opinii publicznej w stosunku do rządu Labour Party?

Warszawa tej jesieni

Kto nie był w Warszawie od lata, ten dostrzeże wiele zmian zarówno w wyglądzie miasta, jak i w ruchu ulicznym. Wprawdzie najważniejsza praca, przyspieszająca planową odbudowę stolicy (wywózka gruzów) postępuje naprzód w iście ślimaczym tempie (w ciągu dwóch dni spędzonych w Warszawie widziałam zaledwie 4 furmanki wywożące gruz i parę wagoników na szynach), to jednak po ulicach w śródmieściu można chodzić już chodnikami. Leje od bomb i pocisków są zasypane i gruz przeszkadzający w komunikacji uprzątnięty.

Największym osiągnięciem Warszawy lewobrzeżnej są tramwaje. Kursują już wzdłuż Marszałkowskiej, Alei Stalina oraz z dworca towarowego przez Chałubińskiego na Plac Zbawiciela. Dziwnie wyglądają owe tramwaje elegancko wyremontowane, jadące wzdłuż długich rzędów spalonych domów. Stanowią one olbrzymią ulgę dla mieszkańców stolicy w ich podróżach po mieście. Zapowiadane od wiosny trolleybusy zjawiają się od czasu do czasu, ale... jedynie na łamach prasy stołecznej.

Oko warszawiaka cieszy widok pracy przy moście Poniatowskiego, gdzie odbudowano już kilka przęseł. Według oficjalnych wiadomości most ma być ukończony na 1 stycznia. Czekają nań z utęsknieniem liczni mieszkańcy Saskiej Kępy, dla których wobec tego, iż pontonowy most, łączący Kępę z Powiślem jest rozbierany na zimę (z obawy przed krą) — jedyna droga prowadzi dziś przez Pragę i drewniany most koło Karowej. Droga ta jest długa i uciążliwa, na moście bowiem ruch bywa często zatrzymywany z powodu natłoku aut i furmanek.

Gdzie niegdzie można zaobserwować przeprowadzany remont. Odbywa się on jednak tylko w gmachach użyteczności publicznej lub w lokalach sklepowych. Wszelkie związane z odbudową prace mają na celu raczej umożliwienie i ułatwienie życia jej obecnym mieszkańcom; zaczątków planowej odbudowy na razie nie widać.

Kto był w Warszawie w lutym br. potrafi ocenić jak wielkim osiągniciem są tramwaje, woda na piętrach, gaz i elektryczność. Doceniają to przede wszystkim sami warszawianie, którzy pierwszy tramwaj obrzucili kwiatami.

Ruch na ulicach miasta, zarówno pieszy jak i kołowy, jest ogromny. Uderza duża ilość samochodów, w tym wiele aut zagranicznych. Sklepów i restauracji coraz więcej. Stolica zbliża się do stanu, kiedy na jedno mieszkanie przypadnie jeden sklep.

Życie kulturalne naszej zniszczonej stolicy przedstawia się mizernie. W Warszawie lewobrzeżnej czynny jest jeden maleńki teatr przy ul. Marszałkowskiej 61, który od dwóch miesięcy gra cieszący się powodzeniem reportaż Heleny Buczyńskiej — „Obcym wstęp wzbroniony". Reportaż ten z życia aktorów podczas okupacji niemieckiej jest niezwykle barwny, tętniący życiem i posiada o wiele mniej patetycznych deklamacji, niż wystawiany nie dawno w Bydgoszczy reportaż Wroczyńskiego — „Nie zginęła", a przez to jest prawdziwszy. Sam temat sztuki wiąże się tak bardzo z Warszawą, że nie podobna wyobrazić jej sobie na scenie innego miasta. Świetnie oddany, pozbawiony patosu nastrój jaki panował w Warszawie nawet w momentach najcięższych, kiedy drwiono z niebezpieczeństwa i z śmierci, doskonałe typy: energicznej aktorki Chielci i zdrajcy Kałyszyna, dobra gra, sprawiają, iż patrzy się na sztukę z niesłabnącym zainteresowaniem. A gdy aktorzy śpiewają na scenie „Piosenkę o Warszawie" — na widowni panuje uroczysta cisza i wyczuwa się wyraźnie, że serca artystów i publiczności biją jednym rytmem miłości do bohaterskiego miasta.

Prócz teatru małego czynny jest jeszcze teatr powszechny na Pradze, wystawiający powojenną sztukę — „Macierzyństwo Panny Jadzi" Wandy Jagienki Śliwiny i dwa teatrzyki rewiowe.

19 bm. rozpoczęły się w odremontowanym już gmachu Teatru Polskiego pod dyrekcją Arnolda Szyfmana próby „Lilly Wenedy", pod kierownictem reżyserskim Juliusza Osterwy. Kierownictwo literackie teatru objął Jarosław Iwaszkiewicz.

Reasumując wrażenia z pobytu w Warszawie, muszę podkreślić, że, zniszczona jak żadna stolica świata, tętni ona coraz bardziej życiem wielkiego miasta, a mieszkańcy jej — choć znoszą wiele niewygód, gnieżdżąc się nieraz po suterenach i piwnicach — nie chcą opuszczać syreniego grodu nawet za cenę zmiany na lepsze swych życiowych warunków.

Krystyna Wrochno

Na ziemiach Polski

✱ **WARSZAWA.** W czasie pobytu min. Rzymowskiego w Stanach Zjednoczonych — delegacja Stowarzyszenia Polek przy Międzynarodowym Związku Robotniczym wręczyła własnoręcznie haftowane sztandary dla Wojska Polskiego. Sztandary te zostaną przekazane oddziałom, dla których są przeznaczone. Ponadto min. Rzymowski przyjął oświadczenie Juliusza Tuwima, Artura Szyki i Jana Kiepury o ich życzeniu jak najrychlejszego powrotu do kraju.

✱ **GDYNIA.** 26 bm. do portu gdyńskiego wpłynął szwedzki statek „Sephir", z transportem baraków przeznaczonych na szpitale. Ponadto statek „Tvaan" przywiózł wśród inych towarów urządzenia szpitalne i dwa baraki drewniane wagi około 70 ton.

✱ **WARSZAWA.** W wyniku odbytych w Moskwie pertraktacyj pomiędzy delegacją Ministerstwa Komunikacji R. P. a Komisariatem Ludowym Komunikacji ZSRR w dn. 21 bm. podpisane zostały umowy „o bezpośredniej komunikacji kolejowej", „o granicznej umowie kolejowej", oraz szereg porozumień uzupełniających te umowy w dziedzinie taryf, rozrachunków i przepuszczania pociągów tranzytowych ZSRR przez Polskę.

✱ **GDYNIA.** 27 bm. wszedł do portu gdyńskiego statek fiński z ładunkiem 4.275 ton rudy. Na statku duńskim zaś otrzymaliśmy 7.100 beczek masła.

✱ **PALMIRY.** 25 bm. w Palmirach (6 km w bok od szosy Warszawa—Modlin) odbyło się otwarcie pierwszego zbiorowego grobu ofiar hitlerowskich barbarzyńców. W 24 zbiorowych mogiłach według prowizorycznych obliczeń na terenie lasu palmirskiego spoczywa około 40.000 Polaków. Są mogiły, w których leżą same kobiety z małymi dziećmi, jest mogiła tzw. „Ulicy Lwowskiej", „Odwetowa za Igo Syma", mogiła gdzie wraz z innymi spoczywa Mieczysław Niedziałkowski oraz Rataj. Cały lasek palmirski — to jedna wielka mogiła, która spośród wielu innych dowodów uzupełnia oskarżenie w procesie norymberskim.

✱ **KATOWICE.** Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej ujęły b. komendanta Warszawy z okresu okupacji niemieckiej pułk. Hohenau, — który ukrywał się jako robotnik na dawnym swoim folwarku w Krzyżowicach.

✱ **GRUNOWO.** W Grunowie koło Jeleniej Góry odbył się ogólnopolski zjazd pilotów szybowcowych i motorowych. Na konferencji omówiono m. in. projekt organizacji polskiego szybownictwa, zagadnienie nowych szybowisk na terenach zachodnich i metod szkolenia w pilotażu szybowcowym oraz szereg innych spraw dotyczących lotnictwa szybowcowego.

✱ **GLIWICE.** 25 bm. odbyło się w Gliwicach otwarcie wystawy pt. „Ural — kuźnica zwycięstwa". Wystawa obrazuje wysiłek i wkład narodów ZSRR w walkę i zwycięstwo nad hitleryzmem. Po uroczystościach otwarcia wystawy, wyświetlano film radziecki „Defilada zwycięstwa".

✱ **WARSZAWA.** Polskie Radio w poniedziałki i czwartki w godz. 18.00—18.10 nadaje audycje pt. „Dzieje barbarzyństwa niemieckiego w Polsce". Obecnie w okresie procesu norymberskiego audycje te nabierają specjalnej wymowy.

✱ **POZNAŃ.** W pałacu Pawłowickim pod Poznaniem uruchomiono sierociniec dla dzieci z wileńszczyzny. W chwili obecnej 106 chłopców w wieku od 1½ do 14 lat pozostaje tam pod opieką Sióstr Salezjanek.

✱ **ŁÓDŹ.** Z okazji 53-ciej rocznicy istnienia PPS w Łodzi, odbyła się w Teatrze Powszechnym uroczysta akademia.

Przegląd Prasy

Miarodajna opinia

„Kurier Codzienny" zamieszcza rozmowę z min. Rzymowskim, przeprowadzoną przed mikrofonem Polskiego Radia. Minister podzielił się ze słuchaczami wrażeniami z podróży do Wielkiej Brytanii:

— Dominującym wrażeniem z pobytu w W. Brytanii jest przykra sytuacja tych żołnierzy polskich formacji, którzy wyrazili chęć powrotu do Ojczyzny.

Ponieważ Rząd Polski nie otrzymał dotychczas możności przejęcia władzy nad całością Armii Polskiej, która walczyła u boku swych zachodnich sprzymierzeńców i przekazania jej Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego, tak, ażeby mogła ona w pełni ordynku i uzbrojenia wrócić do kraju, więc ci, którzy chcą wrócić, muszą wystąpić z wojska.

Pozbawieni dawnej podstawy bytu, zamknięci w obozach, osaczeni przez agentów reakcji, którzy szerzą wśród nich przerażające wizje zagłady w kraju, zmęczeni beznadziejnym czekaniem, popadają w krańcową depresję. W wielu wypadkach, nękani nostalgią, uciekają z obozów — aby nie mając pieniędzy i nie znając języka stoczyć się na dno nędzy, w siedlisku pokus, które czyhają na bezdomnych i głodnych. A przecież ci bezdomni — te cienie ludzi, to jakże często zdobywcy Tobruku, czy Monte Casino, czy też powietrzni obrońcy Londynu!

Protektorzy Hitlera

„Życie Warszawy" podaje ciekawe szczegóły dotyczące ścisłego sojuszu, jaki istniał między potentatami ciężkiego niemieckiego przemysłu, a hitlerowską kliką.

90 miliardów wydał Hitler na zbrojenia w okresie 1933—1939. Lwia część tych miliardów, zrabowanych narodowi niemieckiemu, wpłynęła do kas jego możnych protektorów. Obrót Kruppa wzrósł ze 118 mil. mk w 1933 r. do 316 milionów w 1939 r. Cóż więc dziwnego, że Krupp nazywał ostentacyjnie Hitlera „naszym wielkim führerem" i gościł go z orientalnym przepychem w swym wspaniałym zamku Huegel w Essen? Cóż dziwnego, że Thyssen złożył w prezencie führerowi milion złotych marek, a Goeringowi — wspaniałe urządzenie zamku, zaś Krupp — miecz wysadzany brylantami?

Prezenty te nie były jedyną zapłatą za wierną służbę. Dygnitarze hitlerowscy stali się wspólnikami magnatów przemysłowych w ich zawrotnych zyskach. Hitler otrzymywał do swej dyspozycji ½% od obrotu. Goering wyłożył swą łazienkę płytami ze szczerego złota. W 1940 r. w zarządach i radach nadzorczych 24 największych niemieckich spółek akcyjnych zasiadało 384 milionerów. Z nich tylko 240 zasiadało tam przed Hitlerem. Pozostałych 144 — to dygnitarze partyjni, którzy stali się wspólnikami magnatów przemysłowych i węglowych.

Niemieccy oficerowie

„Rzeczpospolita" przytacza fragment z wykładu gen. Hellermana wygłoszonego w styczniu 1945 roku przed oficerami niemieckimi w Poczdamie:

Wychowawca niemieckich oficerów apelował do swych słuchaczy, by nie przebierali w hierarchii środków, jeśli chodzi o gnębienie wroga. — „Co ma wylecieć w powietrze, temu życzyć trzeba dobrej drogi, co ma zginąć, nich ginie od kuli, noża, granatu, bomby, sznurka, proszków, kropli lub palców... Oto przykazania Niemców, narodu, który jest tak zahartowany w swej spoistości i postawie narodowej, że nic go nie wypaczy — gdziekolwiek i jakimkolwiek sposobem, zawsze Niemiec służył będzie Rzeszy." Nawiązując do tradycji korpusów wolnościowych Schlagetera i Ritter von Epa, wskrzeszając średniowieczną klechdę Lönsa, naród niemiecki nie wyrzekł się zbrodni. Hitler odszedł, tak, jak odszedł Löns i inni Niemcy — ale pozostała ewangelia „Führera", pozostała klechda o wilkołakach.

J. J.

Kronika gospodarcza

✱ **Zjednoczenie Przemysłu Kabli i Przewodów** (siedziba w Katowicach) obejmuje 5 fabryk, w tym fabryki w Krakowie i w Będzinie, zatrudniające po 500 robotników oraz „Kabel Polski" w Bydgoszczy. Czynni się starania o rewindykację wywiezionych przez Niemców urządzeń największej polskiej fabryki kabli w Ożarowie, znajdujących się obecnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Produkcja Zjednoczenia wyniosła w październiku 180 ton.

✱ **Rybacy polscy** posiadają obecnie 23 kutry i 324 łodzie. Stanowią one warsztat pracy dla około 1000 rybaków. W remoncie znajdują się dalsze 24 kutry. Złowione w październiku ryby przedstawiają wartość 22 i pół miliona złotych.

Społeczeństwo — nauczycielowi

Wśród trosk związanych ze szkołą i pracą nauczycielstwa, wysuwa się dziś na czoło sprawa stosunku społeczeństwa do nauczyciela.

Tyle się pisało o opłakanej sytuacji materialnej nauczycielstwa i o jego ogromnym wkładzie w unormowanie naszego życia, że — zdawałoby się — społeczeństwo wreszcie zrozumiało obowiązek niesienia pomocy nauczycielstwu.

Tymczasem tak nie jest. Na Pomorzu spotykamy się nadal na tym odcinku z brakiem uspołecznienia rodziców posyłających dzieci do szkół. O tym właśnie chciałabym parę słów napisać.

Przez okres wojny młodzież nasza straciła sześć lat, podczas których mogłaby się rozwijać umysłowo. Okres to bardzo długi, jeśli chodzi o zdobywanie wiedzy. Odbił się on fatalnie na umysłowości młodego pokolenia; stworzył w niej ogromne luki, które teraz musi ono wypełnić.

Wiemy jak okrutnie nauczycielstwo polskie zostało przetrzebione przez bestialstwa okupanta — i jak ciężkie obowiązki spadły na barki pracujących dziś pedagogów. Mimo jednak, że powszechnie zdajemy sobie z tego sprawę, spotykamy rodziców, którzy rozumiejąc wyjątkowo ciężką sytuację, w jakiej znalazło się nasze szkolnictwo i nauczycielstwo, nic nie czynią, by to zło naprawić, by umożliwić wychowawcom naszej młodzieży oddanie swej wiedzy i sił naszym dzieciom.

Słyszy się często zdania, że doczekaliśmy się czasów, w których przymus nauczania, zwłaszcza w szkołach powszechnych, uwolnił nas od obowiązku opłacania nauki; że wreszcie w Polsce dziecko będzie się uczyło bezpłatnie; że jest to niejako przywilejem naszego ustroju...

Tak jest istotnie. Nie możemy jednak zapominać, że dzisiejsza szkoła powszechna jest szkołą społeczną, wobec której ma obowiązki całe społeczeństwo.

W miarę swych możliwości społeczeństwo to winno przyjść tej szkole, a przede wszystkim nauczycielowi z pomocą. Ze szkoły — ze względu na ciężkie warunki materialne pedagogów — zaczął się odpływ sił fachowych. Od nas zależy by go zahamować. W naszym interesie leży stworzenie nauczycielstwu takich warunków, by mogło nam wychowywać i kształcić pokolenie, które zostało tak ciężko skrzywdzone.

Rząd ze swej strony — mimo najlepszych chęci — nie wiele może pomóc nauczycielowi. I nic dziwnego. Za wiele ma obowiązków wobec innych dziedzin życia państwowego. Troski o nauczyciela zostawia częściowo społeczeństwu, oczekując, że wywiąże się ono ze swego zadania.

Nie możemy zawieść pokładanych w nas nadziei. Musimy pomóc nauczycielowi — niestrudzonemu wychowawcy nowego pokolenia narodu!

Nauczyciel oddając cały swój czas kształceniu młodzieży, nie jest w stanie coś dorobić na swe utrzymanie. Pochłonięty pracą nad usuwaniem braków wiedzy w umysłach powierzonej mu dziatwy, nie ma czasu nawet dla własnych dzieci. Pensja jego, przy obecnych warunkach wystarcza mu zaledwie na tydzień życia. Za cóż będzie żył pozostałe trzy tygodnie? Cień jego troski o chleb może usunąć tylko społeczeństwo, opodatkowując się miesięcznymi składkami. Uczyńmy to z wdzięczności i w zrozumieniu zasług nauczycielstwa w jego mozolnej pracy przy kształceniu przyszłości narodu — młodzieży!

Nie czyńmy tego wyłącznie z obowiązku. Włóżmy w tę akcję odrobinę serca. Niech każdy grosz przyczyni się do lepszej doli nauczyciela i jego dziecka, i niech da naszym pedagogom satysfakcję i zadowolenie, że są cenieni i kochani przez tych, którzy są im tak wiele dłużni.

Nie pozwólmy na Pomorzu zdystansować się innym dzielnicom naszego kraju, gdzie społeczeństwo składa tak piękne dowody w niesieniu pomocy wychowawcom swych dzieci.

Jest oczywiście dużo rodziców, nie będących w stanie uszczuplać swych budżetów. Są również tacy, którzy mogą drobną sumą przyczynić się do powiększenia sumy ogólnej, na omawiany cel przeznaczonej. Ale są i tacy — i do tych przede wszystkim apelujemy — którzy mogą bez uszczerbku dla swych potrzeb wpłacać składkę, która służyć będzie dowodem rzetelnej oceny pracy naszego nauczycielstwa.

Składki złożone bez przymusu będą dowodem nie tylko zrozumienia przez nas zadań nauczyciela, ale i aktem naszej wdzięczności za trudy ponoszone przezeń w przygotowywaniu naszych dzieci do torowania sobie dróg w życiu.

Maria Ziemakowa

XIV posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

Czternaste z kolei posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbyło się w dniu wczorajszym w sali Ratusza pod przewodnictwem ob. Rutkowskiego.

Po odczytaniu protokółu z ostatnich dwóch posiedzeń przystąpiono do wyboru 3 członków spośród Rady Narodowej, do specjalnej komisji zasiłków wojskowych, oraz 3 do komisji oświatowej. Wniosek o przemianowanie ulicy Bernardyńskiej na ulicę „Imienia I-szej Armii Wojska Polskiego", został przełożony do następnego zebrania.

Na wniosek Zarządu Miejskiego uchwalono przyznać z dniem 1 października, wdowom po honorowych ławnikach miejskich ob. ob. Beyerowej, Góralewskiej i Janickiej — zapomogi bieżące w wysokości 253 zł. Analogiczna uchwała zapadła w stosunku do rodzin po b. pracownikach fizycznych zamordowanych przez Niemców.

Na wniosek Zarządu Miejskiego uchwalono świadczenia w naturze (mieszkanie, opał, światło) dla prezydenta miasta, jako integralną część uposażenia.

(Dalszy ciąg sprawozdania podamy w numerze jutrzejszym).

Odprawa kierowników Urzędów Inf. i Propagandy

W dniu wczorajszym w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy, odbyła się odprawa powiatowych i miejskich kierowników Urzędu Informacji i Propagandy.

Zebranie otworzył naczelnik urzędu ob. Ziemkiewicz. Mówca w obszernym referacie omówił cele i zadania informacji i propagandy. Z kolei kierownicy powiatowi referowali stan prac w terenie. W referatach tych poruszana była współpraca z partiami politycznymi, urzędami i organizacjami, oraz sprawy bibliotek, prasy i szkół. Jak wynikało ze sprawozdań najwięcej czytaną w terenie jest gazeta — „Ziemia Pomorska".

W godzinach popołudniowych odbyła się dyskusja nad sprawozdaniami. Wieczorem uczestnicy odprawy udali się gremialnie do kina.

Dalszy ciąg obrad w dniu dzisiejszym.

W zakładzie dla ociemniałych

Pomyślmy o rozrywkach kulturalnych dla ludzi najnieszczęśliwszych

W człowieku normalnie zdrowym widziane kalectwo wzbudza bolesny skurcz serca. Najstraszniejszym wśród kalctw jest chyba ślepota. Umożliwienie niewidomemu prowadzenia względnie normalnego życia wymaga wiele staranności i troskliwej opieki. Gdy jest on jej pozbawiony — brak wzroku skazuje go na bierne bytowanie, bez możności zajęcia się czymkolwiek.

W Bydgoszczy istnieje Zakład dla Ociemniałych. Zadaniem jego jest stworzenie niewidomym warunków życia zbliżonych do normalnych. Zakład ten znajduje się w specjalnym na ten cel wybudowanym domu przy ul. Kołłątaja 9. Prowadzi go Wojew. Wydział Samorządowy, opiekę zaś nad niewidomymi roztaczają siostry Salezjanki. Przebywa tam obecnie 39 ociemniałych z całego Pomorza (sami dorośli). Istniejąca przed wojną przy ul. Krasińskiego szkoła dla dzieci niewidomych połączona z internatem nie jest jeszcze uruchomiona, ponieważ w budynku tym mieści się na razie szpital wojskowy. Byłoby jednak bardzo pożądane, by otwarcie jej nastąpić mogło jak najwcześniej, ociemniałe bowiem dzieci nie mają obecnie żadnych możliwości uczenia się.

Niewidomi przebywają w zakładzie bezpłatnie; koszty ich utrzymania pokrywa Opieka Społeczna. Warunki zdrowotne mają dobre. Pokoje w zakładzie są obszerne, widne i czysto utrzymane. Sam budynek posiada urządzenia, ułatwiające ociemniałym poruszanie się i wykonywanie codziennych zajęć (obustronne poręcze na schodach, specjalnie skonstruowane umywalnie).

Przebywający w zakładzie niewidomi zajmują się pracą we własnych warsztatach: koszykarskim i szczotkarskim, kobiety zaś wykonywują z powierzonego materiału roboty na drutach i szydełkiem. Wyroby ich, odznaczające się niezwykłą starannością wykończenia, są sprzedawane, dochód zaś ze sprzedaży pokrywa wydatki związane z aprowizacją zakładu, gdyż przydziały są nie wystarczające.

W pięknie urządzonej kaplicy zakładowej co niedzielę odprawia się Msza św., do której przygrywa na fisharmonii jedna z niewidomych.

W zakładzie panuje atmosfera serdeczności, ciszy i spokoju, uderzająca każdego, kto się w nim znajdzie. Odczuwa tam się wyraźnie, że przybywający ludzie, aczkolwiek ciężko doświadczeni przez los swym kalectwem, znaleźli w ścianach tego domu pogodę duchową.

Wśród wypełnionego pracą życia ociemniałych mało jest miejsca na rozrywkę. Należałoby jednak pomyśleć o tym, by podczas nadchodzących świąt Bożego Narodzenia urządzić w zakładzie jakąś piękną imprezę. Koncert na przykład sprawił by ociemniałym na pewno wielką radość.

K. W.

Wenta w szkole H. Sienkiewicza

25 bm. w godzinach popołudniowych staraniem Koła Rodzicielskiego przy szkole im. H. Sienkiewicza w Bydgoszczy, odbyła się tradycyjna wenta połączona z występami najmłodszych artystów tejże szkoły.

Po powitaniu inspektora Lisewskiego, rodziców i dziatwy szkolnej, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego ob. Sele, w krótkim przemówieniu podkreślił charakterystyczny moment, że wenta poświęcona dzieciom szkolnym odbywa się po raz pierwszy w wyzwolonej Bydgoszczy.

Na program uroczystego wieczoru złożyły się: występy chóru szkolnego, popisy baletu w wykonaniu harcerek oraz inscenizacja sztuki humorystycznej. Młodzi wykonawcy zbierali zasłużone oklaski. Pomysłowo zorganizowana loteria fantowa, cieszyła się wielkim powodzeniem.

Podziękowanie Pełnomocnika Rządu Dywizji Pomorskiej

OLSZTYN. Ziemia Mazurska odzyskana po wielowiekowej niewoli, wymaga wielkiego nakładu pracy i twórczego wysiłku, by została zagospodarowana i na wieczyste władanie złączona z resztą Macierzy. To też symbolem najbardziej wzniosłego wysiłku był fakt, że żołnierz polski złożył broń i stanął na posterunku z kosą, obok rolnika; że oficer stanął obok urzędnika administracji i we wspólnej walce wydzierał ziemię ojczystą chwastom, siejąc na niej chleb dla swego Narodu.

Za dzielną postawę Dywizji Pomorskiej w związku z jej akcją na terenie Okręgu Mazurskiego i za współpracę dla dobra sprawy, Pełnomocnik Rządu na Okręg Mazurski złożył dowódcom, korpusowi oficerskiemu i żołnierzom serdeczne podziękowanie.

Kącik akademicki

Zanim jeszcze nastąpi uroczysta inauguracja Wszechnicy Toruńskiej, w sobotę 24 bm. odbyły się już pierwsze wykłady w Collegium Minus — na Wydziale Humanistycznym i Wydziale Prawa i Nauk Społecznych.

Pierwszym wykładom towarzyszył podniosły, pełen wzruszeń nastrój — szczególnie na Wydziale Prawno-Społecznym. Prof. Reiss w swym słowie wstępnym, poprzedzającym właściwy wykład, nakreślił lata barbarzyńskiej niewoli, hilterowskich okrucieństw i radosny fakt, że znowu rozbrzmiewa słowo polskie z katedry polskiego uniwersytetu. Kończąc swe przemówienie prof. Reiss podkreślił: „Ja stawiam na naszą młodzież. Wierzę głęboko, że nasza młodzież zrozumiała potrzebę nauki i pracy i że będzie uczyć i kształcić się i będzie nam, swoim profesorom pomagać".

*

We czwartek, piątek i sobotę na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych odbędą się wykłady: z socjologii na I roku, z prawa kościelnego na II roku oraz z administracji i statystyki na III roku.

Na wydziale humanistycznym UMK odbywają się regularnie wykłady: prof. dr. Czyżowskiego, prof. dr. Górskiego i prof. dr. Srebrnego. Wydział matematyczno-przyrodniczy zostanie uruchomiony w początkach grudnia.

*

W Toruniu pod przewodnictwem kuratora dr. Skopowskiego odbyło się zebranie Towarzystwa Pomocy Uniwersytetowi i Młodzieży Akademickiej. Dotychczasową działalność zobrazował rektor prof. Kolankowski.

*

Termin uroczystej inauguracji roku akademickiego ustalony został na dzień 5 stycznia 1946 r.

*

Kol. Kaszewska (Asnyka 6) w dalszym ciągu przyjmuje składkę 80 zł wzamian za „8-godzinną pracę fizyczną" przy budowie Domu Akademickiego w Toruniu.

*

Walne Zebranie Koła Studentów Bydgoszczan odbędzie się w najbliższych dniach. O terminie zarząd powiadomi w prasie i w radio.

Echa Pomorza

Korespondencje własne „Ziemi Pomorskiej

✱ **GRUDZIĄDZ.** 18 bm. odbył się w Grudziądzu, pierwszy Walny Zjazd Powiatowy PSL.

Po referatach ob. Musiała, Nandyka, Zalewskiego, Wójcika i Wojcieszka zjazd uchwalił rezolucję, która m. in. punktami stwierdza konieczność szczerej współpracy z wszystkimi partiami Demokratycznymi.

✱ **ZŁOTÓW.** W Złotowie została powołana do życia Powiatowa Rada Narodowa. W skład Prezydium weszli: starosta Marian Paruszewski jako przewodniczący, ob. Kazimierz Król jako przedstawiciel Polskiej Partii Robotniczej, ob. Stanisław Krogulec, przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej, ob. Feliks Boryczka, jako przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz ob. Kazimierz Woźniak, jako przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego.

Pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej odbędzie się w Złotowie w dniu 1 grudnia br. o godz. 10-tej na sali konferencyjnej Starostwa.

Fakt powołania Powiatowej Rady Narodowej powitało społeczeństwo ziemi złotowskiej z uznaniem i radością. Zadania bowiem tej Rady są poważne i niezwykłej doniosłości. Powiat złotowski posiada cały szereg problemów wielkiej wagi, które czekają jeszcze na pozytywne rozwiązanie.

✱ **ŚWIECIE.** Pow. Oddział Inf. i Prop. donosi nam, że rozpowszechnia się tam zastraszająco wyrób bimbru.

Drugą plagą miejscowego społeczeństwa jest bandytyzm, który w październiku osiągnął rekord 53-ma napadami.

Ludność zaniepokojona jest także swobodnym grasowaniem maruderów, którzy bezkarnie hulają po wsiach. We wsi Kozielec pijani maruderzy zabili samowolnie kilka sztuk bydła.

Społeczeństwo miejscowości Nowe zwraca uwagę władz, że znajduje się tam całkowicie urządzona fabryka mebli, dotychczas nieuruchomiona.

✱ **NOWE.** Z chwilą odzyskania wolności i zorganizowania w kwietniu br. szkoły powszechnej, młodzież dorastająca, będąca przed wojną w wieku szkolnym, zwróciła się do starych swych wychowawców z prośbą o umożliwienie jej ukończenia polskiej szkoły powszechnej.

Utworzono więc 4 lipca br. klasy V, VI i VII szkoły powszechnej dla dorosłych, która z czterotygodniową przerwą na akcję żniwną do dziś jest czynna pod kierownictwem ob. Mokwy z współudziałem miejscowego nauczycielstwa.

Osobno utworzony został od września br. dla analfabetów kurs początkowy nauki pisania i czytania. Staraniem miejscowego kierownika szkoły, od listopada uruchomione też zostały wykłady powszechne, które odbywają się w każdą niedzielę po południu.

Dzięki usilnym staraniom kierownika Sądu Grodzkiego ob. Satke'go i dyrygenta Frydrychowskiego, starego działacza na niwie śpiewaczej, reaktywowano towarzystwo śpiewu „Lutnia". Towarzystwo to zachowało swój sztandar sprzed wojny, który przechowano na wieży kościelnej.

✱ **WĄBRZEŹNO.** Wkrótce zostaną otwarte trzy szkoły rolnicze w powiecie wąbrzeskim: gminna szkoła męska gospodarstwa wiejskiego w Chełmoniu, gminna żeńska szkoła gospodarstwa wiejskiego z dodatkowymi kursami kroju i szycia w Sitnie oraz powiatowa szkoła jednoroczna typu mleczarskiego w Ćwieczkowie.

✱ **LIPNO.** Po likwidacji bandy „Tarzana" ostatnio dzięki energicznej akcji Komendy Powiatowej M. O., w Lipnie, zostały ujęte dwie inne bandy terrorystyczne, grasujące na terenie powiatu lipnowskiego.

✱ **TORUŃ.** Z dniem 1 grudnia upływa termin fuzji teatrów bydgoskiego i toruńskiego. Na pożegnanie z Toruniem — Teatr Polski z Bydgoszczy wystawia komedię Fredry „Zemstę". Samodzielny Teatr Ziemi Pomorskiej w Toruniu pod dyrekcją Wilana Horzycy zapowiada szereg rewelacyjnych inscenizacyj z poważnego repertuaru klasycznego.

✱ **Chełmża.** Z inicjatywy powiatowego starosty w Chełmży, po zakończeniu kampanii cukrowej — projektuje się rozbudowanie na tym terenie pewnych dziedzin chałupnictwa. Przystąpiono już do realizacji tej akcji na razie w dziale krawieckim i wikliniarskim.

✱ **POTULICE.** Okręgowy Zarząd Pracy Więźniów — odpowiadając na apel o pomoc szkołom bydgoskim — zadeklarował bezpłatne wykonanie dla nich 30 ławek szkolnych, stolika z katedrą i krzesła, tablicy szkolnej z wieszakami do map, szafy na pomoce szkolne, kosza do papierów i 4 ram do godła państwowego i portretów.

Sprzęty te stanowić będą całkowite wyposażenie jednej sali szkolnej. Oby ten prawdziwie obywatelski uczynek posłużył za przykład innym zakładom!

Ograniczenie zużycia elektryczności na Pomorzu

Ważne zarządzen e Wojewody Pomorskiego

Stosownie do zarządzeń w sprawie ograniczenia dostaw węglowych, wszystkie zakłady elektryczne będą otrzymywały węgiel wystarczający li tylko na częściowe pokrycie ich zapotrzebowania, co powoduje konieczność natychmiastowego wprowadzenia jak najdalej idącego ograniczenia zużycia energii elektrycznej.

W związku z powyższym, na wniosek Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Pomorskiego, zarządzam aż do odwołania na całym podwładnym mi terenie co następuje:

1. Sklepy, restauracje i kawiarnie winny być otwarte bez przerwy obiadowej od godz. 8.00—17.00. Po tej godzinie nie wolno używać energii do oświetlania sklepów. Wystaw sklepowych w ogóle nie wolno oświetlać, jak również używać reklam świetlnych. Dla umożliwienia zakupów światu pracy, zezwalam na otwarcie sklepów w każdą niedzielę od godz. 10.00—14.00.

2. Wszystkie biura fabryk i urzędów, z wyłączeniem dworców kolejowych, lokali urzędowych Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa, stacji międzymiastowej telefonów i Polskiego Radia, będą czynne tylko od godz. 8.00—15.00, po tej godzinie nie wolno używać oświetlenia lokali biurowych.

3. Ruch tramwajowy we wszystkich miastach będzie się odbywał tylko od godz. 6.00—17.00. W niedziele ruch tramwajowy odbywać się będzie normalnie.

4. Praca w fabrykach winna się rozpoczynać od godz. 7.00 i trwać do godz. 17.00.

5. Ob. ob. Prezydenci wydzielonych miast wydadzą polecenie podległym sobie Wydziałom Przedsiębiorstw Miejskich ścisłego stosowania się do wydawanych poleceń przez wyznaczonych przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego komisarzy obciążeniowych, którymi są:

a) dla miasta Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego — ob. inż. B. Hałuszka, Bydgoszcz, ul. dra E. Warmińskiego nr 8, tel. 1525,

b) dla miasta Inowrocławia i powiatu inowrocławskiego — ob. inż. Nowicki, Inowrocław, ul. Dworcowa nr 39, tel. 1750,

c) dla miasta Torunia i powiatu toruńskiego, chełmińskiego, wąbrzeskiego i brodnickiego — ob. inż. Kwiatkowski, Toruń, ul. Żeglarska nr 22, tel. 246,

d) dla miasta Grudziądza i powiatu grudziądzkiego i świeckiego — ob. tchng. Büttner, Grudziądz, ul. Budkiewicza nr 8, tel. 48.

e) dla powiatu wyrzyskiego i sępolińsikego — ob. tchng. Gliński, Nieżychowo, tel. Białośliwie 7,

f) dla powiatu złotowskiego — ob. technik Zemczykowski, Złotów, ul. Dworcowa nr 5.

6. Polecam wszystkim ob. ob. Starostom i organom Milicji Obywatelskiej oraz Bezpieczeństwa Publicznego okazanie jak najdalej idącej pomocy wyżej wymienionym komisarzom obciążeniowym.

7. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego wyda szczegółowe zarządzenia w tej sprawie, które muszą być ściśle respektowane przez wszystkie urzędy i mieszkańców naszego województwa, pod rygorem natychmiastowego wyłączenia instalacji i stosowania odpowiednich kar pieniężnych.

Wojewoda Pomorski Dr K. Pasemkiewicz

Gdzie będą wypłacane renty?

Celem usprawnienia akcji wypłat emerytur i rent inwalidzkich Izba Skarbowa zawiadamia, że powyższe zaopatrzenie dla uprawnionych mieszkających w Bydgoszczy będą wypłacane nadal w I Urzędzie Skarbowym, w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 6, wejście z podwórza. Po odbiór należności uprawnieni zgłoszą się w wymienionym Urzędzie Skarbowym w czasie od 1 do 20 każdego miesiąca według rozdzielnika alfabetycznego, który w dniu 25 każdego miesiąca z ważnością na następny miesiąc wywieszony będzie przed gmachem Urzędu Skarbowego. Uprawnieni winni ściśle przestrzegać kolejność alfabetyczną ustaloną w rozdzielniku. Poza ustaloną w rozdzielniku kolejnością żadne wypłaty dokonywane nie będą. Uprawnieni zamieszkali w powiecie bydgoskim otrzymują swoje należności pocztą w pierwszych dniach każdego miesiąca.

Punkty zlewu mleka — przydziały śledzi i zapałek

✱ **Wydział Aprowizacji i Handlu** miasta Bydgoszczy komunikuje, że na terenie miasta Bydgoszczy zostały urządzone następujące miejsca zlewu mleka:

1. Punkt rozdzielczy ob. Breyer, ul. Przemysłowa 9.
2. Punkt rozdzielczy mleka ob. Stankiewicz, ul. Toruńska 119.
3. Punkt rozdzielczy mleka ob. Krawański, ul. Chorwacka 12.
4. Punkt rozdzielczy mleka ob. Czajkowski, ul. Kujawska 109.
5. Punkt rozdzielczy mleka ob. Dubiel, ul. Orla 60.
6. Punkt rozdzielczy mleka ob. Maciejewski ul. Nakielska 199.
7. Punkt rozdzielczy mleka ob. Jagodziński, ul. Średnia 38.
8. Punkt rozdzielczy mleka ob. Słowińska, ul. Czartoryskiego nr 55.

Wydział Aprowizacji i Handlu apeluje do poszczególnych dostawców mleka, ażeby zastosowali się do zarządzenia i mleko z tytułu świadczeń rzeczowych odstawiali wyłącznie do wyżej wymienionych punktów zlewu mleka, tam gdzie im jest najbliżej względnie najdogodniej. Innym składom mleczarskim nie wolno przyjmować mleka z tytułu świadczeń rzeczowych. Rozliczenia z rozprowadzonego mleka na karty mleczne przedłożyć każdorazowo za ubiegły miesiąc najpóźniej do dnia 5 każdego następnego miesiąca, przy czym zaznacza się, że odcinki kart mlecznych kolejowych MK należy naklejać odrębnie.

✱

✱ **Wydział Aprowizacji i Handlu** miasta Bydgoszczy nakazuje wszystkim kupcom i filiom Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców, aby przy rozprowadzaniu śledzi kontyngentowych ważono i wydawano śledzie bez soli. Ewentualne manka należy zgłosić do Spółdzielni Spożywców „Społem", a zaświadczenie o uznaniu manka należy przedłożyć w Oddziale Kontroli przy rozliczeniu.

✱

✱ **Wydział Aprowizacji i Handlu** miasta Bydgoszczy zawiadamia, że na karty żywnościowe z mies. listopada można nabyć w sklepach spożywczych oraz we filiach Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców: kat. I 2 pudełka zapałek na odc. nr 25, kat. I Rodz. — 1 pud. zapałek na odc. nr 33, kat II — 1 pud. zap. na odc. nr 33, kat. III — 1 pud. zap. na odc. nr 33, kat. II Rodz. — 1 pud. zap. na odc. nr 33. Przydziały nie pobrane do dnia 30. 11. 1945 nie zostaną wydane.

W rocznicę powstania listopadowego

W czwartek 29 bm. o godz. 17-tej w sali malinowej Robotniczego Domu Kultury odbędzie się wieczór poświęcony 115 rocznicy Powstania Listopadowego.

Na program złożą się referat oraz część artystyczna w wykonaniu orkiestry i artystów.

Poranki w Teatrze Polskim

W porozumieniu ze Starostwem Powiatowym, Dyrekcja Teatru Polskiego w Bydgoszczy, pragnąc udostępnić mieszkańcom powiatu bydgoskiego korzystanie z rozrywek kulturalnych, jakie daje teatr urządzi szereg poranków niedzielnych, w dogodnej dla nich porze.

W najbliższym takim poranku tj. w niedzielę, 2 grudnia o godz. 11-tej odegrana zostanie komedia G. Zapolskiej pt. „Moralność Pani Dulskiej" po cenach specjalnie zniżonych.

✱ **W dniu 30. 11. 1945 r.** o godz. 11-tej w sali Domu Kultury Robotniczej (dawn. hotel „Pod Orłem") odbędzie się **plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej.**

Ze sportu

BKS Polonia — TS Gwiazda

Zakończeniem rozgrywek o wejście do A-klasy pomorskiej będzie mecz powyższych drużyn w niedzielę, 2 grudnia na Stadionie Miejskim.

Wioślarstwo

Komisja Techniczna BTW przy ZWM zawiadamia, że od 1 grudnia odbywać się będą: ćwiczenia basenowe pod kier. dra Brzezińskiego we wtorki i w piątki od godz. 18-tej dla mężczyzn, a w środy i w soboty od godz. 18-tej dla kobiet, a biegi leśne pod kier. mgr. Kopczewskiego w każdą niedzielę, o godz. 9-tej. Zbiórka przed fabryką chleba szwedzkiego ul. Kościuszki 53.

Gimnastyka pod kier. mgr Kopczewskiego — odbywać się będzie na przystani we wtorki, o godz. 18.30 dla kobiet, w czwartki, o godz. 18.30 dla mężczyzn.

✱

Zebranie Sekcji Kobiecej BTW odbędzie się dnia 29 bm., o godz. 18.30 na przystani. Obecność wszystkich członkin obowiązkowa.

Komunikaty

✱ **Polski Związek Zachodni Obwód Miasto** i Powiat donosi, że 30. 11. i 1. 12. br. odbędzie się zbiórka na pokrycie kosztów pogrzebu pomordowanych przez okupanta.

Bydgoskie społeczeństwo proszone jest o składanie licznych ofiar na ten cel.

✱ **Z inicjatywy Zarzadu Związku Pracowników Służby Zdrowia** odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 8-mej w kościele farnym w Bydgoszczy Msza św. za spokój dusz sp. lekarzy, lekarzy-dentystów, dentystów, służby pielegniarskiej i innych pracowników służby zdrowia Bydgoszczy, poległych, zamordowanych, zamęczonych w obozach i zmarłych w czasie okupacji.

✱ **Pomorska Spółdzielnia Księgarska i Papiernicza** (Jagiellońska 35) na rzecz Komitetu Opieki nad Szkołami w Bydgoszczy, złożyła 3000 zł.

✱ **W sobotę, dnia 1. 12. rb.** o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia przy ul. 20 Stycznia nr 3 (II piętro) **zebranie wszystkich lekarzy.**

Referat o aktualnych zagadnieniach lekarskich wygłosi dr Soboczyński.

Nocne dyżury aptek

Apteka „Pod Łabędziem", Al. 1 Maja 5, tel. 23-46.

Apteka „Pod Lwem", ul. Grunwaldzka 38, tel. 34-31.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim Al. 1 Maja 68, po cenach zniżonych, tragikomedia kałtuńska w 3 aktach G. Zapolskiej pt. „Moralność Pani Dulskiej". Początek punktualnie o godz. 18.30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18.30.

Codziennie po przedstawieniu teatralnym **oczekują P. T. Publiczność przed teatrem tramwaje we wszystkie kierunki miasta.**

Co grają w kinach?

Pomorzanin: „Pojedynek"— Kronika nr 32
Wolność: „Wielki Walc", Kronika nr 30/31
Polonia: „Rena" — Kronika nr 30/31
Orzeł: „Nowe przygody Tarzana" — Kronika nr 33
Bałtyk: „Zoja" — Nowiny Dnia nr 19

PROGRAM RADIOWY

na piątek, 30 listopada

6.55 Transmisja z Warszawy. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Muzyka operowa z płyt (Toruń). 8.55 Kącik dla kobiet. 12.00 Transmisja z Warszawy. 13.30 Muzyka kameralna. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 d. c. muzyki kameralnej. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Pogadanka pt. „Słowiańszczyzna w baśni" wygłosi Maria Brodzka. 14.45 Muzyka rozrywkowa z płyt. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.30 Recital śpiewaczy Konstantego Wroczyńskiego — baryton. 17.50 „Pomorze oskarża". 18.00 Audycja harcerska. 18.20 Felieton pt. „Mieczysław Karłowicz" w oprac. Heleny Romer-Ochenkowskiej. 18.35 Recital fortepianowy Jerzego Jasieńskiego. 19.00 Transmisja z Warszawy. 19.15 Toruń na antenie bydgoskiej. 19.30 Transmisja z Warszawy. 21.00 Koncert życzeń z Torunia. 21.50 Skrz. poszukiwania rodzin. 22.00 Skrzynka techniczna. 22.10 Koncert symfoniczny z płyt. 22.50 Wiadomości ze świata. 23.00 Program na jutro. Zakończenie audycji. Hymn.

✝

Dopiero teraz dotarła do nas smutna wiadomość, że w lipcu br. w dalekiej obcej ziemi, zasnął w Bogu z żalu i tęsknoty mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, troskliwy ojciec, kochany brat, szwagier i wujek, śp.

Jan Orczykowski

długoletni pracownik PKP.

przeżywszy lat 53.

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Żona z córką i rodzina

Msza św. żałobna odbędzie się w piątek, dnia 30. XI. br., o godz. 8-mej w kościele Serca Jezusowego.

Bydgoszcz, Berlin.

✝

Dnia 22. XI. 1945 r. zginął śmiercią tragiczną mój najukochańszy mąż, troskliwy ojciec, drogi brat, szwagier i syn, śp.

Kazimierz Gronowski

przeżywszy lat 30.

O czym zawiadamia stroskana **RODZINA.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29. XI. br., o godz. 14-tej z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego.

Bydgoszcz, ul. Toruńska 94.

Wolne posady

Stenotypistka
siła pierwszorzędna natychmiast potrzebna
Polska Agencja Prasowa P. A. P.
Bydgoszcz, Libelta 4

Osoba starsza, sumienna do prowadzenia samodzielnie gospodarstwa domowego i małego inwentarza potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Ziemia Pomorska pod „666".

Chłopiec do posyłek potrzebny. Skład kolonialny, Chocimska 1. (1984

Chłopiec lub mężczyzna do koni potrzebny. Bydgoszcz-Czyżkówko, Mińska 14. (1987

Praczka potrzebna. Stroma 22/1. (1985

Ogrodnik potrzebny natychmiast wynagrodzenie według umowy lub na udział. Mińska 14 (Czyżkówko). 1986

Kwiaciarka, samodzielna wykwintna potrzebna od zaraz warunki doskonałe. Zgłoszenia Dworcowa 35. Auto-skład.

Dziewczyna z gotowaniem, z całkowitym utrzymaniem potrzebna od zaraz do restauracji. Oferty Ziemia Pomorska pod „1979". (1979

Lekarz-dentysta potrzebny na prowincję, gabinet zaraz do objęcia. Wiadomość: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 27, Foto-Perfumeria. (1973

Masażystka potrzebna na godzinę dziennie, może być niezawodowa. Oferty „Masażystka" Ziemia Pomorska. (1969

Pracownica domowa samodzielna od zaraz. Zgłosz. Foto, Kordeckiego 4. (1966

Ekspedientka tylko siła fachowa potrzebna. Fr. Kaczmarek, Bydgoszcz, Długa 64. Skład sprzętów kuchennych i tow. żelaznych. (1997

Pomoc domowa potrzebna od zaraz. Pomorska 59 (restauracja). (1994

Poszukuje posady

Nauczyciel udziela matematyki, języków, zakres liceum, szkoły wyższej. Staszewski, Jagiellońska 38. (1995

Kupno

Kupię drzewo surowe 24 mm. Stolarnia Mebli Jan Bloch, Jagiellońska 34. (1990

Łyżwy hokejowe kupię. Zgłoszenia Sąd Okręgowy, pokój 48

Materiał dentystyczny skupuję. Grudziądzka 45/3a Guzek.

Okazyjnie kupię sypialnię, kuchnię, biurko, piec westfalski, tapczan, leżankę i bufet lub kredens. Długa 47/7 w podwórzu. (1964

Kupię za gotówkę każdą ilość naboi myśliwskich kal. 16 oraz fretkę. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 31/9, godz. 16—18. (1976

Sprzedaż

Maszyny do szycia sprzedaje — kupuje Skład Maszyn, Pomorska 21, wejście Śniadeckich.

Sprzedam bufet dębowy. Al. 1 Maja 113/4, godz. od 17—19.

Meble kuchenne (modne) w dobrym stanie sprzedam. Marcinkowskiego 9/2. (1980

Piec żelazny szamotowy sprzedam. Sienkiewicza 27/1.

Rasowy polowczyk na sprzedaż. Cebulak, Unisław (Unamel) pow. Chełmno. (1874

Aparat radiowy „Mende" prąd zmienny sprzedam. Jagiellońska 11/6, godz. 18—20.

Futro damskie trzyćwierciowe czarne cielaki sprzedam. Długa 56/1. (1996

Futro męskie w dobrym stanie, łóżeczko dziecięce sprzedam. Nakielska 93/1. (1993

Urządzenie składu kolonialnego, takowe do nafty oraz papier sprzedam. Świecka 2, godz. od 13-tej. (1992

Zguba

Zginęła suczka, czarno-biała, wabi się Bobi. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Śniadeckich 4/3. Bojarska. (1967

Mieszkania szuka

1—2 pokojowe mieszkanie z kuchnią poszukiwane. Oferty Ziemia Pomorska pod „Toruń".

Unieważnienia

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty. Seyda Stanisław, Gimnazjalna 6/2. (1982

Unieważniam zagubione zaświadczenie RKU i wojskowe. Durnowski Marian, Nakielska 42/4. (1981

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty. Słosko Zenon ppor. Chrobrego 3/1. Znalazcę proszę o wzrot. (1980

Unieważniam skradzione prawo jazdy, legitymację szoferską, dowód osobisty wydany przez Urząd Wojew. Lubelski. Kotuła Franciszek. (1978

Różne

Dr med. Napoleon Baniewicz specjalista chorób układu nerwowego i umysłowych. Elektrolecznictwo. Rozpoczął przyjęcia chorych, ul. Dworcowa 86/1, godz. 15—17. (1914

Dr med. Kazimierz Bieliński, specjalista chorób skóry i wenerycznych. Przyjmuje 3—6, ul. Chocimska 5. (1899

Chcę wyjechać na kilka dni do Krakowa, poszukuję okazji samochodem. Telefon 32-11.

Zapisy na Kurs Ogrodniczy przyjmuje Powiatowy Związek Ogrodniczy. Bydgoszcz, Jagiellońska 34a. Tel. 12-82

Dyrekcja Kursów Handlowych organizuje z dniem 1 grudnia kursy: księgowości i stenotypistyczny. Zapisy Jagiellońska 34 od godz. 12-tej.

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe, przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy.

E-03672